

FIFTH SUNDAY IN ORDINARY TIME

Piąta Niedziela Zwykła

February 5, 2023



Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@sbcglobal.net * website: www.polishcenter.org*



FIFTH SUNDAY IN ORDINARY TIME FEBRUARY 5, 2023

I am the light of the world, says the Lord;
whoever follows me will have the light of life.

- John 8:12

FRUIT OF A LOVING HEART

Around the same time that Isaiah was serving as a priest and prophet in Jerusalem, his contemporary up in northern Israel, the prophet Amos, was expressing his fierce indignation about the plight of the poor and needy, who were being denied justice in the courts (Amos 5:7, 10, 12, 15) and whose goods were confiscated (5:11). Isaiah too, blames his people severely for their lack of social justice. This is linked to his deep sense that Yahweh's glory fills the whole earth (Isa 6:3). It is not just the temple that is filled with Yahweh's presence, but all of creation. Yahweh means to establish justice on the earth. Isaiah affirms this truth and warns of a coming judgment, because of the inhumanity of the great and the powerful towards the weak, poor and helpless.

His people, said the prophet, preferred formal religion to honesty and justice. Now, just as Isaiah had been personally cleansed through the burning coal scorching his lips, his people needs cleansing too. They need to change their behavior to mirror their new orientation. Only if they practice justice to the poor can their worship of God have real value.. He promises that, "if you feed the hungry and satisfy the needs of the afflicted, your light shall rise in the darkness.." Some effort to promote justice is an absolute imperative, if we are to please our God.

When his hearers asked John the Baptist, "What should we do?" it was in the spirit of Isaiah that he answered, "Whoever has two coats must share with whoever has none; and whoever has food must do likewise." Little wonder that Jesus, when selecting a text to describe his own ideals, chose to read from Isaiah a text about mercy and compassion. He unrolled the scroll and found the place where it was written: "The Spirit of the Lord is upon me, because he has anointed me to bring good news to the poor. He has sent me to proclaim release to the captives and recovery of sight to the blind, to let the oppressed go free, to proclaim the year of the Lord's favor." (Luke 4: 17-19; Isaiah 61:1)

In the Gospel he says "let your light shine before others.." How to reconcile "letting our light shine" with the fact that Jesus spent most of his own life quietly in Nazareth, as the son of the carpenter. What Jesus practised at Nazareth was fidelity to the ordinary, the daily routine, which requires its own kind of courage. What sets him apart was anchoring his whole life in God, to let the Father be the guiding force in his life.

The quiet practice of virtue was the hallmark of the saints, who never published their holiness, but just tried to remain close to God, in a spirit of "loving attentive expectancy," as St John of the Cross put it. This spirit marked the life of saint Therese of Lisieux, who died at the age of 24, after living as an enclosed nun from her teenage years. Some of the other nuns thought that Therese had achieved nothing at all in her short life. Yet within a generation,

this young nun who had never left her convent was proclaimed Patroness of the Foreign Missions. Even from her cloister she let her light shone out. Reflecting on the three virtues that last, faith, hope and love, Therese saw prayerful love as her special mission in life. "In the heart of the Church," she said, "I shall be love." And from that loving spirit the grace of God was richly channeled out to the missionary world.

- Internet

GOING TO THE MARGINS

With the images of salt and light, Jesus says what he expects from his followers. They don't need to be always thinking about their own interests, their own prestige, their own power. Even though they are a small group in the huge Roman Empire, they are the «salt» and the «light» that the world needs. "You are the salt of the world." The simple people of Galilee spontaneously knew what he meant. They knew what salt is good for: giving food flavor and conserving it from spoiling. Just so, we need to contribute to helping people find the savour in life. "You are the light of the world." Without sunlight, our world would stay dark and gloomy. Jesus' disciples can shine a light to probe the meaning of life, to walk with hope.

These metaphors have something vital in common. If the salt stays in the shaker, it doesn't do its proper work. Only when it dissolves in the food can it give flavor to what we eat. The same thing happens with light. If it stays closed up and hidden away, it can't enlighten anyone. Only when it shines out in the dark can it illuminate and guide. A church isolated from the world can be neither salt nor light.

Pope Francis called on Catholics today to "go out to the margins." He preferred a church that is "bruised and dirty because it has been out on the streets" to one that is "clinging to its own security, caught up in a web of procedures." We can't hunker down in our structures with passive hope. The Gospel invites us to run the risk of meeting face to face with others. It wants to promote culture of encounter, because what our church needs today is to heal wounds and to warm hearts.

—José Antonio Pagola

When we spread the Good News, we are like people holding the candle for everyone to be able to see and move around properly. But as we hold the lighted candle, the light also touches our faces. It exposes us as well, both our goodness and the otherwise. And if people don't like what they see in us they might run away from the light instead of going to the light.

This is the challenge for all of us, especially our leaders in organizations, businesses, schools, in church and in government, and most especially parents. I am reminded of a story about children playing in the family's nursery room. The children were making a lot of noise and commotion. Concerned, the mother checked in on them and asked them what they were quarrelling about. And the eldest child said: Mommy, we're not quarrelling. We're just playing mom and dad.

—homilyhub.com

Today's Readings: *Is 58:7-10; Ps 112:4-5, 6-7, 8-9; I Cor 2:1-5; Mt 5:13-16*

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl A, 5 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: *Iz 58:7-10; Ps 112:4-5, 6-7, 8-9;*

1 Kor 2:1-5; Mt 5:13-16

Niejednokrotnie zastanawiamy się nad tym, co mogli byśmy uczynić, by - jak mówimy obrazowo - zabłysnąć i zwrócić na siebie uwagę innych ludzi. Ileż wtedy pomysłów przychodzi do głowy, przesuwają się nam w wyobraźni jak na taśmie filmowej przeróżne projekty. Na ogół jednak myślimy w takich chwilach o nadzwyczajnych wyczynach, przekraczających często nasze możliwości. Tymczasem życie składa się z bardzo konkretnych i tzw. "szarych" sytuacji. Nie wolno nam nigdy zapomnieć o tym, że każdego dnia odbywamy swoją ziemską wędrówkę razem z innymi, którzy nieraz potrzebują od nas czegoś. Trzeba zatem bliźnich dostrzec i wyjść naprzeciw ich różnego rodzaju bolączkom: "Dziel swój chleb z głodnym, wprowadź w dom biednych..."

A więc, nie coś nadzwyczajnego, ale podjęcie w każdej chwili tego, co nam podpowiada szara codzienność jest podstawowym obowiązkiem każdego człowieka. Gdy to czynimy, stajemy się światłem, a więc jesteśmy zauważeni przez innych, a co najważniejsze - osiągamy sprawiedliwość, czyli doskonałość. Otrzymujemy też prawo do tego, by Pan Bóg nas wysłuchał.

Dzisiejsze wyznanie Apostoła o jego metodzie nauczania może być rozpatrywane w różnych aspektach. Na pewno przebija się z niego pokora św. Pawła, który był wszechstronnie wykształcony, ale nie chciał się popisywać swoją wiedzą, zwłaszcza po doświadczeniu, jakie zdobył w Atenach, gdzie przemawiał wobec ludzi "mądrych" na miarę tego świata. Skorzystał wtedy ze swojego wykształcenia, ale nie przyniosło to większych rezultatów. Być może doszedł wtedy do wniosku, że "ludzką mądrością" nie należy "zaciemniać" Ewangelii. Posiada ona bowiem sama z siebie moc, która płynie z Chrystusowego krzyża i nie potrzebuje, aby ją wspierać uczonymi wywodami.

W tym Pawłowym oświadczeniu muszą odczytać wskazanie dla siebie także ci wszyscy, którzy jak on zostali powołani do głoszenia Ewangelii. Na wzór Apostoła mają mieć przede wszystkim jedno pragnienie: poznać Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. Kto bowiem zgłębi Chrystusa i naprawdę Go umiłuje, zdobędzie tym samym skuteczną metodę przepowiadania Ewangelii. Rzeczywiście, historia Kościoła niejednokrotnie potwierdziła tę zasadę. Wystarczy wskazać na przykład ubogiego i prostego zarazem proboszcza z Ars, który potrafił przemawiać z wielką siłą przekonywania, płynącą jednak nie z ludzkiej mądrości, ale z mocy Bożej.

Muszą wreszcie znaleźć w tym pouczenie wszyscy słuchacze Ewangelii. Na pewno św. Paweł miał i to na względzie. Przecież rozłam, jaki powstał w Koryncie, posiadał swoje źródło i w tym, że tamtejsi wierni zbyt często zwracali uwagę na przepowiadających Ewangelię, nie zaś na jej treść. Stąd też skupiali się nie tyle wokół Chrystusa, ile wokół tych, którzy im głosili dobrą nowinę. Nie wolno przeto nikomu zapomnieć o tym, że każde prawdziwe głoszenie Ewangelii czerpie swoją moc nie ze słów, jakich używa ten, który ją głosi, ale z mocy Bożej, jaka się w niej kryje.

Pouczenia proroka Izajasza zachowują swoją aktualność również w Nowym Testamencie, o czym nas przekonuje dzisiejsza Ewangelia. Stanowi ona fragment tzw. kazania Chrystusa na górze. Następuje ona bezpośrednio po ośmiu błogosławieństwach. Wzywając swoich uczniów do życia zgodnego z wygłoszonymi błogosławieństwami, posługuje się Pan Jezus dwiema przenośniami. Mamy się stać solą ziemi i światłem świata. Sól otrzymywano w tym czasie przez odparowanie słonej wody morskiej, a więc z niemałym trudem. Była to ponadto sól w nienajlepszym gatunku, mogła nawet stracić swoje właściwości.

Otóż chrześcijanin podejmując pracę nad sobą, aby swoje życie dostosować do wymagań Ewangelii, staje się solą ziemi, czyli świata, a więc ludzi. Ale nie należy tego pojmować w sensie jakiegoś tylko jednorazowego wysiłku, choćby trwającego przez pewien okres czasu. Solą ziemi trzeba być zawsze i nie można zapomnieć o tym, że zaniechanie wysiłku w pracy nad sobą może doprowadzić do tego, że chrześcijanin, który był kiedyś "solą ziemi", utraci te właściwości, a więc przestanie być "przyprawą" dla świata.

Przenośnia światła jest jeszcze bliższa każdemu z nas i bardziej bezpośrednio nawiązuje do proroctwa Izajasza. Uczeń Chrystusa musi się stać światłem świata, ale nie w sposób sztuczny, wybierając mianowicie wykonanie tylko tych czynów, które jego zdaniem stanowią pełnienie woli Bożej. Tak właśnie postępowali faryzeusze i uczeni w Piśmie. Oni jakby dyktowali Panu Bogu, co jest dobre i podejmowali jedynie określone i wybrane przez siebie czyny; co więcej, działali z tym nastawieniem, by zwrócić na siebie uwagę innych. Trzeba więc powiedzieć, że chcieli być zauważeni przez drugich i chwaleni przez nich.

Wymagania Chrystusa stawiane Jego wyznawcom zdają się na pierwszy rzut oka żądać czegoś - co pozornie nawzajem się przeciwstawia. Raz bowiem nakazują unikać za wszelką cenę rozgłosu, kiedy indziej nawołują do tego, by nasze czyny zabłysły na podobieństwo światła. A więc mamy stać się solą ziemi i światłością świata. Choć to wezwanie odnosi się na pierwszym miejscu do uczniów Chrystusa, specjalnie przez Niego wybranych i posłanych, jednak musimy je odnieść także do wszystkich wiernych. Nie można natomiast odczytać w tym zachęty do tego, byśmy na podobieństwo faryzeuszów i uczonych w Piśmie starali się zwrócić na siebie uwagę innych ludzi. Takie postępowanie Chrystus mocno potępił. Z drugiej strony chrześcijaninowi nie wolno zrezygnować z dobrego postępowania na skutek złe pojętej pokory. Jasną jest rzeczą, że uczeń Chrystusa daleko odsuwa od siebie chęć "zabłyśnięcia" przed ludźmi dobrymi nawet czynami, nigdy jednak nie rezygnuje z ich wykonywania. Owszem, czyni wszystko, by jego życie było zgodne z Ewangelią, a po prostu specjalnie nie myśli o tym, że zwróci w ten sposób na siebie uwagę innych. A więc to ostatnie nie stanowi dla niego motywu działania.

I tak właśnie bez szukania poklasku, bez chęci wyróżnienia się, chrześcijanin, zapatrzony w Chrystusa - który szedł przez ziemię wszystkim dobrze czyniąc - staje się przez swoje życie, w pełni zgodne z Ewangelią, "solą ziemi" i "światłem świata".

ŚWIĘTA AGATA, DZIEWICA I MĘCZENNICZKA—5 LUTEGO

Agata (etymologicznie: "dobra") zwana Sycylijską jest jedną z najbardziej czczonych w chrześcijaństwie świętych. Wiadomości o niej mamy przede wszystkim w aktach jej męczeństwa. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa istniał bowiem zwyczaj, że sporządzano akta męczenników; większość z nich nie doczekała do naszych czasów. Akta męczeństwa Agaty pochodzą dopiero z V wieku.

Według opisu męczeństwa Agata urodziła się w Katanii na Sycylii ok. 235 r. Po przyjęciu chrztu postanowiła poświęcić się Chrystusowi i żyć w dziewictwie. Jej wyjątkowa uroda zwróciła uwagę Kwincjana, namiestnika Sycylii. Zaproponował jej małżeństwo. Agata odmówiła, wzbudzając w odrzuconym senatorze nienawiść i pragnienie zemsty. Trwały wówczas prześladowania chrześcijan, zarządzane przez cesarza Decjusza. Kwincjan aresztował Agatę. Próbował ją zniesławić przez pozbawienie jej dziewiczej niewinności, dlatego oddał ją pod opiekę pewnej rozpustnej kobiety, imieniem Afrodyssa. Kiedy te zabiegi spełzły na niczym, namiestnik skazał Agatę na tortury, podczas których odcięto jej piersi. W tym czasie miasto nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło wielu pogan. Prerażony namiestnik nakazał zaprzestać mąk, gdyż dostrzegł w tym karę Bożą. Ostatecznie Agata poniosła śmierć, rzucona na rozżarzone węgle, 5 lutego 251 r.

Jej ciało chrześcijanie złożyli w bezpiecznym miejscu poza miastem. Papież Symmachus (+514) wystawił ku jej czci w Rzymie przy Via Aurelia okazałą bazylikę. Kolejną świątynię w Rzymie poświęcił jej św. Grzegorz Wielki w roku 593. Wreszcie papież Grzegorz II (+ 731) przy bazylice św. Chryzogona na Zatybrzu wystawił ku jej czci trzeci rzymski kościół. Dowodzi to wielkiej czci, jaką otaczano ją w owych czasach. Obecnie ciało Agaty znajduje się w katedrze w Katanii. Wielkiej czci doznają jej relikwie, m.in. welon, dzięki któremu, jak niesie podanie, Katania niejedną raz miała doznać ocalenia. W dzień św. Agaty w niektórych okolicach poświęca się pieczywo, sól i wodę, które mają chronić ludność od pożarów i piorunów. Poświęcone kawałki chleba wrzucano do ognia, by wiatr odwrócił pożar w kierunku przeciwnym. W dniu jej pamięci karmiono bydło poświęconą solą i chlebem, by je uchronić od zarazy. Św. Agata jest patronką Sycylii, miasta Katanii oraz ludwisarzy. Wzywana przez kobiety karmiące oraz w chorobach piersi. —brewiarz.pl

ST. AGATHA, VIRGIN AND MARTYR

Agatha of Sicily (c. 231 – 251 AD) is a Christian saint. Agatha was born in Catania, part of the Roman Province of Sicily, and was martyred c. 251. She is one of several virgin martyrs who are commemorated by name in the Canon of the Mass.

Agatha is the patron saint of Catania, Molise, Malta, San Marino, Gallipoli in Apulia, and Zamarramala, a municipality of the Province of Segovia in Spain. She is also the patron saint of breast cancer patients, martyrs, wet nurses, bell-founders, and bakers, and is invoked against fire, earthquakes, and eruptions of Mount Etna. —internet

STS. PAUL MIKI AND COMPANIONS, MARTYRS—6 FEB

The Twenty-Six Martyrs of Japan were a group of Catholics who were executed by crucifixion on February 5, 1597, in Nagasaki, Japan. Their martyrdom is especially significant in the history of the Catholic Church in Japan.

A promising beginning to Catholic missions in Japan – with perhaps as many as 300,000 Catholics by the end of the 16th century – met complications from competition between the missionary groups, political difficulty between Portugal and Spain and factions within the government of Japan. Christianity was suppressed and it was during this time that the 26 martyrs were executed. By 1630, Catholicism had been driven underground. When Christian missionaries returned to Japan 250 years later, they found a community of "hidden Catholics" that had survived underground.

On August 15, 1549, the Jesuit fathers Francis Xavier (later canonized by Gregory XV in 1622), Cosme de Torres, and Juan Fernández arrived in Kagoshima, Japan, from Portugal with hopes of bringing Catholicism to Japan. On September 29, St. Francis Xavier visited Shimazu Takahisa, the daimyō of Kagoshima, asking for permission to build the first Catholic mission in Japan. The daimyō agreed in hopes of creating a trade relationship with Europe.

The shogunate and the imperial government at first supported the Catholic mission and the missionaries, thinking that they would reduce the power of the Buddhist monks and help trade with Spain and Portugal. By the late 1500s, the government had begun to grow wary of foreign influence; the shogunate was also concerned about colonialism. The government increasingly saw Catholicism as a threat, and started persecuting Catholics. Christianity was banned and those Japanese who refused to abandon their faith were killed.

In the aftermath of the San Felipe incident of 1596, 26 Catholics – four Spaniards, one Mexican, one Portuguese from India (all of whom were Franciscan missionaries), three Japanese Jesuits, and 17 Japanese members of the Third Order of St. Francis, including three young boys who served as altar boys for the missionary-priests – were, on the orders of Toyotomi Hideyoshi, arrested in January 1597, tortured, physically mutilated, and paraded through villages across Japan, then on February 5, 1597, executed by crucifixion, impaled with lances while tied to crosses on a hill that overlooks Nagasaki city.

Miki was arrested and jailed with his fellow Catholics, who were later forced to march 966 kilometers (600 miles) from Kyoto to Nagasaki; all the while singing the Te Deum. On arriving in Nagasaki – which today has the largest Catholic population in Japan – Miki had his chest pierced with a lance while tied to a cross on 5 February 1597.

He preached his last sermon from the cross, and it is maintained that he forgave his executioners. Crucified alongside him were Joan Soan (de Gotó) and Santiago Kisai, also of the Society of Jesus; along with twenty-three other clergy and laity, all of whom were canonized by Pope Pius IX in 1862.

„WY JESTEŚCIE SOŁĄ ZIEMI...”

Wy jesteście światłem świata”. Pan Jezus uświadamia nam z jednej strony naszą wielką godność i znaczenie, z drugiej zaś ogromną odpowiedzialność za objawienie prawdziwości Jego posłania. Sól jest tą odrobiną, która nadaje potrawie smak, a światło czymś znikomym, co pozwala widzieć i rozpoznać prawdziwy kształt wszystkiego. Tak ma być właśnie z nami w świecie.

Zauważmy przy tym, że Pan Jezus nie wzywa do tego, byśmy się stawiali solą czy światłem, ale mówi, że nimi jesteśmy! Czy chcemy, czy nie, jeżeli mienimy się chrześcijanami, tj. uczniami Chrystusa, jako światło jesteśmy przez ludzi odczytywani. I dlatego od nas zależy, czy orędzie Chrystusa, czy Ewangelia naprawdę trafi do innych. Jest to niezwykła odpowiedzialność, jaką składa w nasze ręce Pan. To przecież sam Jezus przychodzi na świat jako jego światło. Takie orędzie usłyszeliśmy w tym tygodniu podczas święta Ofiarowania Pańskiego, czyli, jak je popularnie zwieemy, Matki Bożej Gromnicznej. Świeca jest symbolem małego Dziecka, które przyszło jako „światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Bożego”. Dzisiaj słyszymy, że my sami jesteśmy światłem! Czyli mamy udział w posłannictwie samego Chrystusa.

Wynika to z naszego chrztu, który jest włączeniem nas w Chrystusa, w Jego Ciało, które tu na ziemi uwidacznia się najwyraźniej w postaci Kościoła, czyli wspólnoty wiernych. Święty Paweł wypowiada tę prawdę jeszcze nieco inaczej, mówi, że jesteśmy zanurzeni w śmierci Chrystusa, a przez to mamy udział w Jego życiu. Otóż światło jest symbolem życia i je oznacza. Podobnie sól oznacza pełnię życia, życie o pełnym smaku. Jesteśmy światłem świata, bo należymy do Chrystusa, do Jego życia w zmartwychwstaniu, czyli w pełnym życiu, i dlatego mamy o tym życiu świadczyć.

Myślę, że bardzo precyzyjnie wypowiedział to św. Jan w swoim liście:

„Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy” (1 J 2,9–11).

Światłem jest autentyczna miłość obecna w naszym życiu. Jeżeli jej brak, nadal jesteśmy w ciemności (!), nawet gdybyśmy z uporem starali się siebie samych i wszystkich wokół przekonywać, że żyjemy w świetle. W Ewangelii Pana Jezusa charakterystyczne jest to, że rozstrzygająca o prawdzie jest nie deklaracja, ale praktyka życia. Niestety, zbyt często mamy do czynienia z antyświadcstwem, z zakłamaniem, polegającym na tym, że ludzie uważają się za chrześcijan, a swoim postępowaniem, brakiem miłosierdzia, przeczą Ewangelii. Takie postępowanie staje się przyczyną niewiary w Jezusa Chrystusa u innych. Można by przytoczyć wiele przykładów takiego antyświadcstwa, ale może nie warto, bo każdy zna je z własnego doświadczenia.

Warto uświadomić sobie, że światło, o jakim mówi Pan Jezus, nie jest czymś na pokaz, czymś, co mamy okazywać innym. Ono jednocześnie jest światłem dla nas i światłem dla innych.

Nie chodzi zatem o to, byśmy się pokazali dobrymi, miłosiernymi, sprawiedliwymi..., ale o to, byśmy nimi byli. Wtedy dopiero naprawdę zaczyna w nas świecić światło. Niestety, bardzo często staramy się stwarzać pozory miłości i zyczliwości. I dziwimy się, że ludzie łatwo temu nie wie-

rzą. Prawdziwego światła nie da się podrobić, udawać. Jego siłą jest autentyczność. I co jest niezmiernie istotne, tylko wówczas sami zaczynamy inaczej widzieć i rozumieć. Nasze prawdziwe zawierzenie Ewangelii wprowadza nas samych w światło. Wówczas doświadczamy, że Chrystus jest światłem. Sami stajemy się odbłaskiem tego światła. Wszystko to otrzymuje bardzo konkretny kształt w naszej postawie życiowej. Ewangelia jest konkretnym światłem w naszym życiu.

Święty Paweł w Liście do Koryntian wyznaje z całym przejęciem:

„A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (1 Kor 2,4n).

Zawierzenie daje nam prawdziwe zakorzenienie w Bogu i dopiero wówczas nasze życie może stać się owym światłem, które nie jest jedynie czymś zewnętrznym, ale staje się mocą Bożą.

—Włodzimierz Zatorski OSB

ŚWIĘCI PAWEŁ MIKI I TOWARZYSZE, MĘCZENNICZY 6 LUTEGO



Na początku XVI wieku chrześcijaństwo w Japonii rozwijało się bardzo dynamicznie. Pierwszym misjonarzem w tym kraju był św. Franciszek Ksawery w latach 1549-1551. Niestety, wybuchło nagle, bardzo krwawe prześladowanie. Na te właśnie czasy przypada bohaterka śmierć św. Pawła Miki i jego 25 Towarzyszy. Wśród tych męczenników było 3 jezuitów, 6 franciszkanów i 17 tercjarzy franciszkańskich.

Paweł Miki urodził się koło Kioto w zamożnej rodzinie w roku 1565. Miał zaledwie 5 lat, kiedy otrzymał chrzest - w Japonii w XVI w. zdarzało się to niezwykle rzadko. Kształcił się u jezuitów, do których w wieku 22 lat wstąpił. Będąc klerykiem, pomagał misjonarzom jako katechista. Po nowicjacie i studiach przemierzył niemal całą Japonię, głosząc naukę Chrystusa. Kiedy miał już otrzymać święcenia kapłańskie, w 1597 r. wybuchło prześladowanie. Aresztowano go i poddano torturom, aby wyrzekł się wiary. W więzieniu spotkał się z 23 Towarzyszami. Po torturach obwożono ich po mieście z wypisanym wyrokiem śmierci. Paweł wykorzystał okazję, by zebranych tłumom głosić Chrystusa. Dołączono do nich jeszcze dwóch chrześcijan, których aresztowano za to, że usiłowali nieść pomoc więźniom. Na naleganie prowincjała władze zgodziły się dopuścić do skazanych kapłana z sakramentami. Tę okazję wykorzystali dwaj nowicjusze, by na jego ręce złożyć śluby zakonne.

Poza miastem ustawiono 26 krzyży, na których zawieszono aresztowanych chrześcijan. Paweł Miki jeszcze z krzyża głosił zebranym poganom Chrystusa, dając wyraz swojej radości z tego, że ginie tak zaszczytną dla siebie śmiercią. Zachęcał do wytrwania także swoich Towarzyszy. Męczennicy przeszyci lancami żołnierzy dopełnili swej ofiary 5 lutego 1597 r. Są to pierwsi męczennicy Dalekiego Wschodu. Do chwały błogosławionych wyniósł ich Urban VIII w roku 1627, a do chwały świętych - Pius IX w roku 1862. Ten sam papież doprowadził ponadto do beatyfikacji kolejnych 205 męczenników japońskich, którzy ponieśli śmierć w wieku XVII.

—brewiarz.pl

TREASURES FROM OUR TRADITION

As soon as Christmas ends, people begin planning for Easter! Originally, the source of our Paschal Triduum was but a single liturgy extending from Saturday sundown to sunrise on Easter Sunday. The two days leading up to the liturgy were days of fast, not only for the elect, but for the church preparing to baptize them. A fifth-century pope explained that the church imitated the apostles, who were in hiding with their grief from the arrest of Jesus, and therefore sacraments, even penance, were forbidden.

Inevitably, though, people wanted to come together, and so eventually a Liturgy of the Word developed for Good Friday. This was the first step toward today's shape of the Triduum, and gradually new ideas were embraced, including the veneration of the cross and a simple Communion service. Interestingly, the Word remained central, since we know that in those days the pope did not receive Communion at this liturgy, even though the faithful had that option. In the other churches of Rome, priests and people received Communion under both species. Although the custom of Communion on Good Friday took hold, it did not endure past the Middle Ages. The central liturgies of the year slowly unraveled and disappeared from parish life. Remember that there were no seminaries in those days, and books were a rare luxury. Most priests could only manage to celebrate a simple "low" Mass, and few parishes could afford the ritual books that would guide a priest through the complex forms. Holy Week remained important in private devotion, but for a time the liturgies virtually disappeared. —Rev. James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

NATIONAL NEEDS COLLECTION

This weekend our second collection combines the collections for Catholic Campaign for Human Development, the Catholic Communication Campaign and the Catholic University of America supporting programs that address the causes of poverty and provide a sustainable future for those who are struggling across the country, connecting people to Christ, here and around the world, through the internet, television, radio, and print media as well as helping to support the Catholic University of America.

Thank you for your generosity—God Bless!

ZBIÓRKA KOŚCIOŁA NA POTRZEBY KRAJOWE

W tym tygodniu, nasza druga zbiórka łączy Katolicką Kampanię na rzecz Rozwoju Człowieka, Katolicką Kampanię Medialną i Katolicki Uniwersytet Ameryki które wspierają programy które zajmują się przyczynami ubóstwa i zapewniają zrównoważoną przyszłość tym, którzy o nią walczą, zbliżeniem ludzi z Chrystusem u nas i na całym świecie, za pośrednictwem Internetu, telewizji, radia i mediów drukowanych i popieraniem Katolickiego Uniwersytetu Ameryki.

Bóg zapłać za hojność!

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday: St. Agatha, Virgin and Martyr
Monday: Sts. Paul Miki and Companions, Martyrs
Tuesday: St. Luke the Younger
Wednesday: St. Jerome Emiliani
Thursday: St. Alexander
Friday: St. Scholastica, Virgin
Saturday: Our Lady of Lourdes
Sunday: St. John of Nicomedia

Sr. M. Amadeo, RSM
Zofia Adamowicz
Adi
Karen Arandoña
Rachel Arandoña
Kyle Ardando
Sarah Arrizon
Andrzejek&Michael Ashline
Avalon Asgari
Anna Bagnowska
Wiesława Barr
Jamie Barrett
Lois Barta
Marek Bartłomowicz
Pilar Bascope
Ronald Brozchinsky
Paul Budai
Charlotte Frances
Edward Cacho
Dora Carrillo
Peter Camacho Family
Jean Carter
Ashley&Connor Cooper
Lacie Cooper
Gina Cruz
Jadwiga Cywińska
Bernadine Dateno
Sylvia Derby
Adam Dolewski
Joe Doud
Mieczysław Dutkowski

Pray for

Edmund F. Dzwigalski
Erica Fumiss
Anita and Mike Gilkey
Zofia Grochulski
Brooklyn Hamsley
Bea Halphide
Todd Hill
Tot Hoang
Dick Hoffman
Patricia Hoffman
Jackie Hoyt
Andrzej Hullisz
Jadwiga Inglis
Leonard Jakubas
Zofia Janczur
Renee Jarecki
Ania Karwan
Julie & Larry Klementowski
Anent L.
Mary Laning
Danuta Łabuś
Amber Matrauga
Anthony Martinez
Antoinette Martinez
Gail Morganti
Jarosław Musiał
Irene Nielsen
Monica Nava
Gloria Norton
Jerry Nicassio
Andrzej Niedojado

Jarrod Pavlak
Miroslawa Pawelczak
Anthony Palermo
Teresa Petty
Elaine Quan
Benito Ramirez
Jerry Ramirez
Joan Ritchie
Carlene Romeo
Robert Rosecrans
Henryk Ruchel
Elżbieta Rudzińska
Tim Ryan
Veronica Sequi
Debra Shewman
Maria Sowa
Jean & Mike Speakman
Matt Starbuck
Mary Strazdas
Adrienne Swinford
Halina Szmit
Teresa Turek
Unborn Children
Lauren Vairo
Charlene Web
Bernadette Westphal
Alicja Wilczyńska
Patricia Yochum
Janina&Henryk Żelazewscy
Bogusia Zientek

RECYCLING PROGRAM

RECYCLE



The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **February 11th and 12th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass**. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.



A VOCATION VIEW:

'I resolved to know nothing except Jesus Christ, and him crucified.' In the Cross is our salvation, proclaim that salvation in all you do
DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS
SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT
800-553-3321



O MY GOD

O present moment, you belong to me, whole and entire, I desire to use you as best I can. And although I am weak and small, You grant me the grace of Your omnipotence. And so, trusting in Your mercy, I walk through life like a little child, Offering You each day this heart Burning with love for Your greater glory. (Diary, 2).



*Diary passages with bolded words are Jesus speaking

Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

MASS SCHEDULE

Sat 2/4	4:00 pm	Intention of Polish Center Community
Sun 2/5	9:00 am	+Leslie Carter from his wife Jean Carter +Jim Edwards from the Jędrzejczak family
	10:30 am	+Józef Garczek w 1 rocznicę śmierci od córki Czesławy z rodziną +Elżbieta Struss od Danuty Zakrzewskiej z rodziną O zdrowie dla Grega i Sebastiana po wypadku samochodowym
Sat 2/11	4:00 pm	+Carmen Mendez from Armando and Sandy +Ladislav Grzeńnikowski from Frank and Judy McBride
Sun 2/12	9:00 am	+Bill Marsh on 10th anniversary of his death from his family
	10:30 am	+Lilia Cerkarska od córki i męża +Irena Kozłowska w 1 rocznicę śmierci od córki Ewy z rodziną i syna Andrzeja z rodziną
Sat 2/18	4:00 pm	Intention of Polish Center Community
Sun 2/19	9:00 am	Intention of Polish Center Community
	10:30 am	+Jadwiga Wardach od córki z mężem +Miroslawa Śmietanko od rodziny +Stefan Musiał w 31 rocznicę śmierci od synów i wnuków
ASH WEDNESDAY		
Wed 2/22	8:30 am	Intention of Polish Center Community
	5:30 pm	Latin Tridentine
	7:30 pm	Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
FIRST SUNDAY OF ADVENT		
Sat 2/25	4:00 pm	Intention of Polish Center Community
Sun 2/26	9:00 am	Intention of Polish Center Community
	10:30 am	Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
Sat 3/4	4:00 pm	+Josephine Wiltzins from Armando and Sandy
Sun 3/5	9:00 am	+Walter and +Adele Domaradzki from Jean Carter +Melvin Suchan from his family on his 90th birthday
	10:30 am	+Marian Salamacha w rocznicę śmierci od siostry Anny z rodziną +Zofia Niziolek i +Franciszka Jarosławska od dzieci

CENTER CONSTRUCTION UPDATE



As Fr. Zibi announced last weekend, we are beginning the construction projects necessary to refurbish the bathrooms in the back of the Main Hall for which we've been saving our PSA Rebates. First, we are working to replace the connection to Golden Ave. At the same time we will begin the design effort for the new bathrooms which we will start to work on once the first phase is completed. We will also begin work to replace our parking lot in the next few months.

NAPRAWY OŚRODKA

Rozpoczynamy prace budowlane niezbędne do remontu łazienek w Głównej Sali, na które oszczędzaliśmy nasze rabaty PSA. Pracujemy nad wymianą połączenia z Golden Ave i remont łazienek, a w czasie parkingu.

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Wednesday - 10:00 am - 5:00 pm

Saturday - 11:00 am - 6:00 pm

Sunday - 9:30 am - 2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment.

WORLD DAY OF THE SICK MASS

Celebration in honor of our Lady of Lourdes

Saturday, February 11, 2023 at 10:00

Christ Cathedral Campus,

13280 Chapman Ave, Garden Grove, CA

Most Rev. Kevin Vann,

Principal Celebrant.

Mass and ceremonies for anointing the sick, laying on of hands, blessing of caregivers and with Lourdes water.



Saturday February 11th and Sunday February 12th, after the Holy Mass there will be an opportunity to receive the Sacrament of Anointing of the Sick on the occasion of the „World Day of the Sick”

W niedzielę 12 lutego, na zakończenie Mszy Św. będzie możliwość otrzymania sakramentu namaszczenia chorych z okazji „Światowego Dnia Chorych”.

Collections

THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
01/28 & 01/29/2023	\$ 6,738.00	\$ 534.00

God bless for your generosity!

CENTER COUNCIL NEWS

Our Center Council holds regular meetings. If anyone has questions or items for the Council to address please feel free to submit questions to the Office or Mrs. Judy McBride at jdmcb1@gmail.com

Rada Ośrodka spotyka się regularnie. Prosimy o skierowanie pytań albo kwestii do Rady przez biuro albo przez Panią Judy McBride jdmcb1@gmail.com

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass